



KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
BIURO KADR, SZKOLENIA I OBSŁUGI PRAWNEJ
WYDZIAŁ POMOCY PRAWNEJ

ul. Puławska 148/150; 02-624 Warszawa; tel. 22 60 142 28 fax 22 60 134 75

Kpp-244/19
Kpp-6070/18

Warszawa, dnia 4 stycznia 2019 r.

OPINIA PRAWNA

Dotyczy: prawnych sposobów ochrony własnego wizerunku przez funkcjonariuszy Policji.

Problematyka utrwalania w formie zapisu audio-wizualnego lub tylko audio rozmów co do zasady zawsze wywołuje kontrowersje. Bez wątplenia wynika to z faktu możliwości przedstawiania takiego zapisu jako dowodu tego kto, co i kiedy powiedział. Powyższe rodzi poczucie zagrożenia wolności wypowiedzi. To przeświadczenie, że podlegamy kontroli, tego co i komu oraz w jakim kontekście mówimy. I niekoniecznie chodzi o to, że ktoś potrzebuje coś ukryć, a raczej rzeczywiste poczucie nieskrępowanej wolności. I w końcu nagrywanie rozmów przywodzi na myśl podsłuchy, zwłaszcza te nielegalne.

Powszechna obecnie dostępność urządzeń nagrywających daje poczucie dopuszczalności prawnej nagrań. Dotyczy to zwłaszcza rejestrowania przebiegu czynności służbowych podejmowanych przez policjantów. Wielu członkom społeczeństwa wydaje się, iż z racji tego, że policjanci w trakcie wykonywania czynności służbowych mają przymiot funkcjonariuszy publicznych, nagrywanie ich jest prawnie dopuszczalne lub usprawiedliwione. Tymczasem brak jest przepisu prawa, który by zezwalał na taką rejestrację.

Można wskazać, iż gdyby racjonalny ustawodawca widział potrzebę rejestracji audio-wizualnej przebiegu czynności służbowych (np. interwencji, legitymowania), to uregulowałby to zagadnienie w zakresie nie tylko utrwalenia przebiegu, ale także archiwizacji czy publikacji. Milczenie ustawodawcy należy postrzegać jako brak takiego przyzwolenia.

Spółeczeństwo upatruje w nagrywaniu działań „władzy”, a tak postrzegane są działania policjantów, instrumentu kontroli, a czasem wręcz zastraszenia lub nacisku. Trzeba zauważyć, iż członkowie społeczeństwa nie są uprawnieni do tego typu kontroli aparatu państwowego. Jeśli zatem uważają, iż funkcjonariusze wadliwie wykonują swoje zadania winni sięgnąć po takie środki, które z woli ustawodawcy zostały im udostępnione. Są to skarga na działanie lub zawiadomienie (nawet dokonane w trakcie zdarzenia) o podejrzeniu popełnienia przestępstwa lub czynu dyscyplinarnego,

powiadomienie np. Rzecznika Praw Obywatelskich. Natomiast jakiegokolwiek zbieranie samodzielnie dowodów lub nawet dokonywanie prowokacji jest niedopuszczalne.

Powyższe wynika z faktu objęcia ochroną prawną m. in. głosu i wizerunku osoby. Trzeba pamiętać, iż ustawodawca ujawnił dane osobowe funkcjonariuszy Policji w zakresie wyłącznie imienia i nazwiska policjanta oraz stopnia służbowego.

Zgodnie z art. 23 Kc, *dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.* Jest to katalog otwarty, gdyż ustawodawca posłużył się określeniem „a w szczególności”. Nie da się stworzyć katalogu zamkniętego tych dóbr. Dobra osobiste mają charakter obiektywny. Przysługują one każdemu człowiekowi bez względu na jego indywidualną zdolność przeżywania własnej godności i odczuwania jej naruszeń. Oznacza to, iż ustalając czy rzeczywiście dobro osobiste zostało naruszone, należy mieć na względzie nie subiektywne przekonanie poszkodowanego ale społeczną ocenę określonego zachowania postrzeganego, jako naruszenie dobra osobistego. Definicja ta przyznaje decydującą rolę w rozstrzyganiu o istnieniu określonego dobra osobistego poglądom społecznym, a nie decyzjom ustawodawcy czy organu stosującego prawo. O tym, czy pewien stan rzeczy odnoszący się do człowieka jest dobrem osobistym, rozstrzyga nadawanie mu charakteru wartości (stanu rzeczy wysoko cenionego) przez ogół społeczeństwa, a nie zakwalifikowanie go jako takiego dobra przez praktykę prawniczą. Prawodawca i judykatura rozpoznają istniejące dobra osobiste, ale ich nie kreują. Wraz z rozwojem cywilizacji i kultury stany rzeczy wcześniej nie traktowane jako cenne uzyskują w społeczeństwie status wartości.

Judykatura oraz nauka prawa wśród dóbr osobisty umieściły zarówno wizerunek jak i głos, mieszczą się one w szerszym pojęciu prawa do prywatności. Jak zauważył Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt I C 1777/12 *„Wizerunek stanowi dobro osobiste osoby fizycznej wyrażające jeden z atrybutów tożsamości osoby fizycznej, obok jej imienia i nazwiska. Zatem dobro osobiste w postaci wizerunku może dotyczyć wyłącznie osoby fizycznej, której obraz (wygląd) może zostać utrwalony na odpowiednim nośniku.”*. Podobną retorykę należy przyjąć wobec dobra jakim jest głos konkretnej osoby (stanowiący zresztą jedną z jej cech identyfikacyjnych).

Skoro wizerunek i głos stanowią dobra osobiste, to ich utrwalanie bez zgody i wiedzy stanowi naruszenie tych dóbr.

Zgodnie z art. 24 § 1 i 2 Kc. *„Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.*

Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.”

Zatem odpowiedzialność przewidziana za naruszenie dóbr osobistych sprowadza się do:

- 1) dopełnienia czynności niwelujących negatywne skutki powyższego,
- 2) zapłacie zadośćuczynienia,
- 3) naprawieniu szkody, jeśli powstała na skutek naruszenia dóbr osobistych.

2. Trzeba także pamiętać, iż nośnik na jakim dokonano utrwalenia rozmowy (przebiegu posiedzenia, zebrania, odprawy etc.) będzie sam w sobie podlegał ochronie, zaś utrwalone nagranie będzie podlegało zasadom prawa autorskiego. Zgodnie z treścią art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych „*Rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych, 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.*” Zatem rozpowszechnienia tak utrwalonego wizerunku lub głosu (zatem wizerunku i głosu, tylko wizerunku, tylko głosu) stanowi naruszenie przepisów ustawy i rodzi odpowiedzialność cywilną, która de facto jest tożsamą z odpowiedzialnością przewidzianą w art. 24 Kc.

Zatem nagranie jako materialny efekt nagrywania stanowi przedmiot prawnie chroniony. Nagranie korzysta z dobrodziejstwa legalności, tylko wówczas, gdy osoba na nim utrwalona wyraziła zgodę. Tym samym upublicznienie poprzez wprowadzenie takich nagrań do tzw. „sieci” stanowi naruszenie prawa, w tym naruszenie dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 83 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej oraz rozpowszechniania korespondencji bez wymaganego zezwolenia osoby, do której została skierowana, stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1 roszczeń tych nie można dochodzić po upływie dwudziestu lat od śmierci tych osób. Zastosowanie takiej regulacji powoduje, że osoby uprawnione na podstawie art. 83 mogą dochodzić roszczeń analogicznych do tych, które przysługują twórcom w razie zagrożenia albo naruszenia przysługujących im autorskich praw osobistych.

Chodzi tu o następujące roszczenia:

- 1) o zaniechanie określonego działania;
- 2) o dokonanie przez osobę, która dopuściła się naruszenia, czynności potrzebnych do usunięcia jej skutków, a w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie;
- 3) o zadośćuczynienie tytułem za doznaną krzywdę, o ile naruszenie było zawinione;
- 4) zobowiązanie sprawcy do uiszczenia odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny.

3. Głos i wizerunek należą także do kategorii **danych osobowych**, a więc cech, na podstawie których jest możliwość identyfikacji. Pogląd taki wyraził również organ konsultacyjny UE – Grupa

Robocza ds. ochrony osób wobec przetwarzania danych osobowych, która dokonywała konsultacji w zakresie legalności stosowania systemów rozpoznawania głosu (biometrii). Zgodnie z zasadami wynikającymi z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenie dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych), przetwarzanie ich jest możliwe przede wszystkim po uzyskaniu zgody osoby, której dane dotyczą. Zgoda ta stanowi oświadczenie woli w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, co oznacza że może być wyrażona w każdy dowolny sposób (chyba, że chodzi o dane szczególnie chronione, zwane wrażliwymi, wówczas zgoda musi zostać wyrażona w formie pisemnej), a jednocześnie zgoda nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści. Nagranie wizerunku i głosu jest pozyskaniem takich danych, ich utwaleniem, a nadto dane te są następnie przechowywane, mogą zostać udostępnione w Internecie nieograniczonej grupie odbiorców, modyfikowane i wreszcie archiwizowane. Prawdą jest, co może być mylące, że zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt c RODO, przepisów rozporządzenia nie stosuje się do przetwarzania danych osobowych przez osobę fizyczną w ramach czynności o czysto osobistym lub domowym charakterze. Odnosząc się jednak do osobistego lub domowego celu przetwarzania danych, należy wskazać, iż nie dotyczy to nagrywania czynności organów Policji.


4. W przestrzeni publicznej można spotkać także pogląd, że nagrywanie rozmów, w których samemu się uczestniczy jest całkowicie legalne. Taki pogląd tylko po części jest zgodny z prawdą. Mianowicie brak jest zasadności do uznania, iż prawo (?) do nagrywania samego siebie podczas rozmowy z inną osobą (samo decydowanie, samostanowienie) ma większy walor niż prawo rozmówcy do prywatności. Prawo jednej osoby per se ogranicza prawo tej drugiej. W tej sytuacji należy użyć formuły stosowanej przez różnego rodzaju instytucje: „ta rozmowa jest nagrywana, jeśli nie godzisz się na nagrywanie, rozłącz się”. Jest to jasny komunikat. Osoba pragnąca nagrywać swoją rozmowę, a zatem także rozmówcę winna mu to zakomunikować i dać możliwość wycofania się z tej rozmowy. Modyfikując więc powyższe stwierdzenie, można wskazać, że **każdy ma prawo do nagrywania w ramach prowadzonych rozmów tylko własnych wypowiedzi i swego wizerunku, ale już wypowiedzi oraz wizerunku rozmówców nie.**

Wobec tego można stwierdzić, iż nagrywanie czynności służbowych podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji przez osoby trzecie (np. uczestników zdarzeń, osoby, wobec których została podjęta interwencja) nie znajduje umocowania prawnego. Wykazywany przez te osoby aspekt dokumentowania ewentualnych (subiektywnie stwierdzonych) nieprawidłowości w wykonywaniu zadań także nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Zatem policjantom, tak jak każdej innej osobie, przysługują uprawnienia dochodzenia roszczeń związanych z naruszeniem ich dóbr lub praw, a to:

- 1) żądanie oparte na przepisach art. 23 i 24 Kc polegające na wtoczeniu powództwa o ochronę dóbr osobistych, a także o zadośćuczynienie,
- 2) dochodzenie roszczeń z tytułu praw autorskich do wizerunku,
- 3) żądanie zaprzestania przetwarzania danych osobowych w trybie administracyjnym oraz prawo do sądu w drodze powództwa o naruszenie i zaprzestanie naruszania danych osobowych (art. 79 i 80 RODO),
- 4) w szczególnych zaś przypadkach możliwym może się okazać skorzystanie z ochrony prawnokarnej z art. 267 § 3 kk, jednakże każ docześnie zależy to od oceny prokuratora, gdyż trudno wywieść oczywistość znamion takiego przestępstwa.

RADCA PRAWNY
Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej
Komendy Głównej Policji


Magdalena BĘDZIEWSKA-MICHALSKA